

Uzupełnij opowiadanie wyrazami w Celowniku.

Kiedy byłam dzieckiem, wszyscy ciągle dawali (ja) rady: czego nie wolno (dziewczynka), a co wolno (chłopiec) , czego nie wypada a co wypada (kobieta). Znajomość savoir vivre'u na piątkę z plusem zawdzięczam (moi wspaniali rodzice). Dzięki (oni) wiem, że palenie, picie, chodzenie na randki i jedzenie frytek szkodzi nie tylko (ciało) , ale i (dusza) młodego człowieka. Przez całe dzieciństwo byłam pewna, że mówili (ja) tylko prawdę. Nie wątpiłam w ich światopogląd ani przez chwilę ku (zdziwienie) koleżanek i kolegów, bo ufałam (mama i tata). Nie zazdrościłam (oni) ich życia. Kiedy wyprowadziłam się z domu na studia, przekonałam się, że prawdziwe dorosłe życie jest dalekie ich wizji, a całe dzieciństwo spędziłam w złotej klatce. Prawdziwe dorosłe życie jest niebezpieczne, brutalne, trudne i... rewelacyjne. Na początku studiów byłam typowym grzecznym dzieckiem z dobrego domu. Pomagałam (wszyscy koledzy i koleżanki) uczyć się do egzaminów i pisać prace zaliczeniowe. Oddawali je (profesorowie) podpisane swoim imieniem i nazwiskiem, w zamian za co odpłacali (ja) zaproszeniami na studenckie imprezy. Bardzo lubię tańczyć i poznawać nowych ludzi, ale cztery imprezy w tygodniu to już trochę za dużo. Chociaż czasem nawet chciałam być znowu grzecznym dzieckiem swoich rodziców, nie mogłam przestać imprezować. Z jednej strony marzyłam o tym, żeby skończyć studia i mieć same piątki, a z drugiej chciałam odpłacić (rodzice) za dzieciństwo pod kluczem. Na jednej z takich studenckich imprez wypięłam trochę za dużo i zrobiło (ja) się słabo. Chciałam pójść do łazienki, ale była zamknięta. Szybko wyszłam na balkon. Mimo że padał śnieg i było bardzo zimno, usiadłam na krześle z nadzieją, że zaraz poczuję się lepiej. Na drugim krześle siedziała wysoka blondynka w bardzo skąpej sukience i mocnym makijażu. Paliła papierosa.

- Wszystko w porządku? – zapytała.

B1, Celownik, Powinno być jej wstyd!

- Nie bardzo – odpowiedziałam. – Niedobrze (mi). Za dużo alkoholu, ludzi, muzyki i papierosów.

- Tak. – potwierdziła. Twarz dziewczyny była w cieniu, ale zauważyłam, że płakała.

- Co (ty) się stało?

- Nic. Smutno (ja) i tyle. To jest impreza mojej przyjaciółki. Zaprosiła mojego byłego chłopaka i dowiedziałam się właśnie, że zaczęli się ze sobą spotykać. Za moimi plecami! Jest (ja) tak strasznie przykro – dziewczyna zaczęła głośno płakać – Ufałam (oni) obu, a teraz myślę, że spotykali się już zanim z nim zerwałam. Opowiadałam (ta wredna małpa Karolina), jakim okropnym oszustem jest Marcin, bo znalazłam jego romantyczne smsy z obcym numerem, a ona (ja) mówiła, że nie powinnam (on) ufać. Marcin zawsze twierdził, że ona (on) się w ogóle nie podoba fizycznie i że ma tragiczny charakter. Nagle (on) się spodobała?

Zrobiło (ja) się głupio, bo znam Marcina ze studiów i wiem, że chodzi z Karoliną od kilku miesięcy, a o wymalowanej blondynce nigdy nie słyszałam.

- Przykro (ja)... – powiedziałam. Było (ja) naprawdę wstyd za Marcina. Nie myślałam, że taki z niego idiota. Dziewczyna wydawała się sympatyczna i zrobiło..... (ja) się jej żal. (ja) też zachciało się płakać. – Na pewno Karolina też się niedługo znudzi (ten twój Marcin). Studiuje z nim i wiem, że zmienia dziewczyny jak rękawiczki. Rzucił ją z głupich powodów: raz (jego przyjaciel) nie smakowały muffiny, które upiekła jedna z dziewczyn i stwierdził, że nie może z nią być, skoro ona nie potrafi gotować. Dał jej potem..... (swoją pies) ! Inna dziewczyna nie spodobała się (jego mama) ...

- Och tak! Mnie nawet nie przedstawił (swoi rodzice)! Łajdak!

- Masz rację. Palant z niego. (Karolia) też powinno być wstyd. Reguła numer 1: nie kradniemy chłopaków (nasze przyjaciółki).

B1, Celownik, Powinno być jej wstyd!

Swoją drogą, nie jest (ty) zimno? Jest chyba z -15 stopni, a my tu siedzimy już kwadrans. W środku robi (my) się ciepłej.

- Dobry pomysł, ale chyba mam lepszy. Strasznie chce mi się jeść, masz ochotę na kebaba? Ja stawiam! Za wsparcie emocjonalnie i rozmowę.

- Jasne. Prawdę mówiąc, umieram z głodu! Chodźmy na kebaba.

Może to dziwne, ale od tamtego wieczoru Ola i ja zostałyśmy przyjaciółkami. Mimo, że (wszyscy inni) Ola wydaje się być naiwną i niezbyt inteligentną osobą, ja uważam, że jest wyjątkowo ciepłym, szczerym i wyjątkowym człowiekiem. (moja rodzina) nie podoba się jej styl życia – szalone imprezy, dużo chłopaków i bardzo mało nauki, ale mnie to nie przeszkadza. Wiele razy pomogła (ja) w trudnych sytuacjach i jestem jej za to bardzo wdzięczna.